

№ 131

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 14 maja 1924 r.

Wena numeru
200.000 mk.

Wena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 4.300.000.
Odnoszenie do domów 200.000

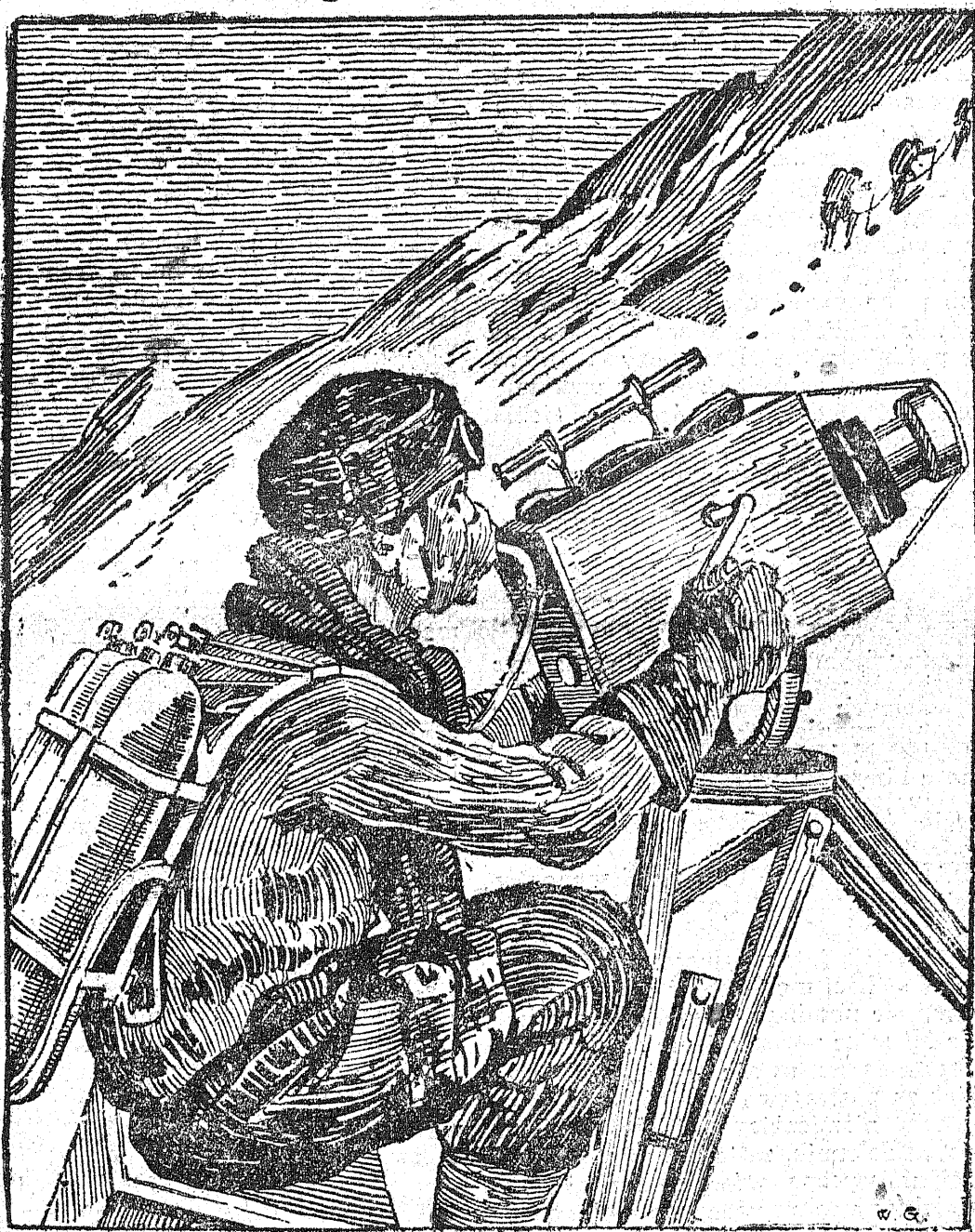
Z przes. poczt.

Miesięcznie 6000.000
poza Łódź egz. 20.000 drożej

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Nowy atak na Everest.



W roku 1921 i 1922, ekspedycja angielska pod wodzą gen. Bruce'a i pułkownika Rytty'ego, usiłowała dostać się na szczyt Everestu, najwyższej góry świata. Ekspedycja nie osiągnęła zamierzonego celu, nie mniej jednak przygotowała ona grunt pod nową wyprawę, którą wyrusza w tych dniach. Ma ona już wyznaczoną drogę, dokładnie zbadaną przed dwoma laty, obozy i zapasy żywności, które podróżnicy zostawili aż do wysokości 7,360 metrów.

Wiedza w całej pełni weźmie udział w tej olbrzymiej operacji turystycznej. I tak np. zastosowano już w poprzedniej wyprawie oddechanie tlenem przy pomocy odpowiedniej maski, ponieważ żaden człowiek nie zdołałby utrzymać się przy życiu w atmosferze tak silnie rozrzedzonej, jaka już panuje na wysokości 5000 metrów. — Nasza rycina przedstawia operatora kinowego, zaopatrzonego w aparat z tlenem, który zdejmuje scenę wdrapywania się swych kolegów podczas wyprawy w r. 1922.

REPUBLIKA GRECKA.

Grecja stała się Republiką. Rezultat głosowania jest wiadomy. Tracja, część Macedonii, która przypadła Grecji, wyspy morza Egejskiego, Epir, Kreta oświadczyły się za republiką większością 90-98 procent głosów. Atyka, obejmująca Ateny, i Pireus większością 75 proc., tylko Poloponez, wyspy Jońskie i Grecja zachodnia wykazały mniejszość za republiką (45 procent). Nagół głosowało 75

procent wyborców przeciw królwi. Zwycięstwo republikanów jest więc niezaprzeczane. Przewodcy ich nawet w przewidywaniach najbardziej optymistycznych nie liczyli się z tak zdecydowanym zwycięstwem; sądzono bowiem powszechnie, że większość, będzie tylko nieznaczna. Rójaliści ludzili się, biorąc życzenia za rzeczywistość i w obliczeniach swych uwzględniali tylko stosunki w Starej Grecji.

kompletnie ignorując kraje do Grecji po wojnie przyłączone, które o sukcesie republikańskim zadecydowały.

Z liczby 1,084,064 wyborców głosowało za republiką 758,742, za monarchją 325,322. Ciekawem jest, że monarchiści przyjęli wynik bez protestów. Ich wódz Metaxas oświadczył:

„Przypuszczam, że wielu republikanów głosowało podwójnie. Mogli to być uczyńcy i rójaliści. Poddajmy się losowi.“

Po głosowaniu uspokojenie umysłów nastąpiło rychło i wszędzie zapanowało usposobienie pojednawcze. Zwycięzcy nie mają odwagi urządzać pochodów tryumfalnych z obawy, aby nie sprowokować rójalistów. Prasa republikańska jest usposobiona wciąż sentymentalnie, rozpisuje się na temat przebaczenia, braterstwa i zgody.

Z koroną królewską Grecji łączyły się nierozzerwalnie marzenia Helenów o koronie cesarskiej Bizancjum i o panowaniu nad całym półwyspem bałkańskim. Ambicji tych nie można włożyć w ramy republiki. Grecja, rezygnując z monarchii, rezygnuje też ze swej wymarzonej przyszłości.

Rząd jednak obawia się rójalistów. Rójaliści przed trzema tygodniami urządzili zamach na pociąg pospieszny Ateny-Solun. Napastnikami dowodzili dwaj oficerowie. Pociąg zatrzymano w młemaniu, że się w nim znajdował generał Pangalos, minister bezpieczeństwa publicznego, który miał przybyć do Solunia w celu propagandy republikańskiej. Spodziewano się także obecności prezydenta gabinetu M. Papanastasio, atoli przypadek zrzucił, iż generał i prezydent odłożyli tę podróż, a „Ekspress“ miał właśnie w tym dniu trzygodzinne opóźnienie. Napastnicy musieli się zadowolić skonfiskowaniem 100 tysięcy drachm, które odebrali podróżnym, nie pytając, czy są rójalistami, czy republikanami.

Ekskról Jerzy ma oczywiście powód specjalny do niezadowolenia z głosowaniem za republiką. M. Papanastasio, wzywając go do abdykacji dobrowolnej, ofiarował mu imieniem rządu trzy czwarte apanażów królewskich i zatrzymanie tytułu króla. Jerzy odrzucił propozycję w przekonaniu, że plebiscyt wypadnie na jego korzyść. Wchodziły tu w rachubę przyrzeczenia poparcia ze strony Rumunów, specjalnie królowej rumuńskiej, mającej dla córki plany matrymonialne. Od ustępstw odwozili króla także zwolennicy monarchii, pewni zwycięstwa. Dziś zrzucają winę jeden na drugiego. Król uchodzi za ofiarę złych doradców.

Sejm grecki po ogłoszeniu republiki nie uchwalił ekskrólowi żadnej pensji. Zapewne dziś Jerzy żałuje, iż tak lekkomyślnie odrzucił korzystne propozycje. Wszakże nie jest rzeczą wykluczoną, że w kraju o tak ruchliwej fluktuacji politycznej, jak Grecja, mogą jeszcze zaistnieć wypadki przyjazne dla monarchizmu, dające szanse powrotu zdeponowanego króla.

Majątki polskie w Besarabii.

Przed kilkoma tygodniami poseł Bigoński zainterpelował rząd w sprawie odszkodowania za dość liczne dobra ziemskie obywateli polskich, wywłaszczone przez rząd rumuński w Besarabii. W odpowiedzi na to Ministerjum Spraw Zagranicznych stwierdza, że „od czterech lat już zajmuje się losem obywateli polskich, dotkniętych reformą rolną w Rumunii”. Niestety jednak Ministerjum nie znalazło przez ten czas w stosunkach polsko-rumuńskich chwili, która by pozwoliła Polsce uzyskać dla swych obywateli takiej „koncesji” jaka za uznanie przynależności Besarabii do Rumunii uzyskały Anglia, Francja i Włochy.

Zdawałoby się jednak, że zawieranie przymierzy, które ewentualnie mogą zmusić nas do zbrojnego wystąpienia w obronie zagrożonej Rumunii, było taką chwilą, widocznie jednak zaniedbana. Przymierze jednak nakładło na nas stałe zobowiązania. Jednak moment ten nie został przez Ministerjum nasze należycie wykorzystany.

Rząd rumuński zastosował do Besarabii reformę rolną w postaci o wiele ostrzejszej. Maksimum niewyłączalne spadło tu z 500 hektarów do 100. Zaproponowane odszkodowanie rządowe obliczono na jakąś 110 istotnej wartości i wypłacić się je ma papierami, za które na giełdzie otrzymuje się połowę wartości nominalnej. Ostro przeciwko temu zaprotestowali przedstawiciele Anglii, Francji i w rezultacie uzyskali dla swych obywateli zupełną satysfakcję.

Zainteresowani w tej sprawie Polacy zwracają też uwagę na krzywdę, jaką im wyrządziło rumuńskie ministerjum rolnictwa i dóbr państwa, które w piśmie z dn. 7.12.1922 r. postanawia „Gdy właściciel ziemi uczynił wybór obywatelstwa cudzoziemskiego, należy go wywłaszczyć z ostatniej piędzi ziemi, choćby ona była mu pozostawiona przy poprzednim wywłaszczeniu, gdy był traktowany, jako obywatel rumuński”. Rozporządzenie to jest wyraźnie sprzeczne z traktatem paryskim z dnia 14 maja 1922 r. o przyłączeniu Besarabii do Rumunii, według którego do traktatu, obywatele wszystkich państw cieszyć się mają temi samymi prawami, co i obywatele rumuńscy.

Nie wątpimy, że nasze Ministerjum Spraw Zagranicznych znajdzie skuteczne sposoby obrony praw swoich obywateli w państwie zaprzyjaźnionem, z którym stosunki zacieśniać się winny na podstawie wzajemnej sprawiedliwości i życzliwości.

Nie trzeba dodawać, że utrzymanie pierwszego bezprawia w stosunku do obywateli polskich zupełnie zbytecznie odbiła się w społeczeństwie polskim złem echem, rzucając cień na szczerą przyjaźń rumuńską.

Z Sejmu.

20 BM. SESJA SEJMOWA.

Na dzień 19 bm. zostało zwołane posiedzenie konwentu senatorów, na 20 bm. wyznaczono pierwsze po ferjach posiedzenie Sejmu.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje m. in. sprawozdanie komisji o opodatkowaniu piwa, sprawozdanie komisji o sposobach zapłaty podatku majątkowego przez płatników posiadających majątki ziemskie związane ograniczeniami płatniczymi przy sprzedaży tych majątków, sprawozdanie o zakresie działania ministerstwa kolei żelaznych i organizacji urzędów kolejowych oraz nagłość kilku wniosków między którymi znajduje się nagłość wniosku PSL w sprawie przyspieszenia przez rząd nowelizacji ustawy o wykonaniu reformy rolnej i przyłączenia z pomocą kredytową drobnym rolnikom

TELEGRAMY.

GEN. STAN. HALLER WE FRANCJI.

LE BOURGET 13,5 (PAT) Szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller odbył dziś inspekcję francuskiego lotnictwa wojskowego i cywilnego. Podczas pobytu w Bourget przed generałem Hallerem demonstrowano kilka typów aparatów lotniczych. Gen. Hal-

Po wyborach we Francji.

Co o tem mówią w kraju i sąsiedzi.

PARYŻ 13,5 (PAT) W tutelszych kołach politycznych utrzymują, że Poincaré postanowił podać się do dymisji, natychmiast po zdecydowaniu tej kwestii na posiedzeniu rady ministrów. W razie zgłoszenia dymisji prezydent Millerand poleci gabinetowi załatwianie spraw bieżących narazie, natomiast międzysojusznicze rokowania będą tymczasem przerwane.

PARYŻ 13,5 (PAT) Uważają za prawdopodobne, że Poincaré poweźmie decyzję w sprawie dymisji gabinetu dopiero po ostatecznym ukończeniu się nowej izby. W sprawie wyjazdu do Cheguers nie powzięto dotychczas żadnego postanowienia. Niektóre dzienniki zastanawiając się nad osobami ewentualnych następców Poincarégo wymieniają nazwiska Herriota.

PARYŻ 13,5 (PAT) Prasa tutejsza pisząc o uzyskaniu przez komunistów nowych 15 mandatów, stwierdza, że liczyli oni na daleko większe powodzenie.

PARYŻ 13, (PAT) Agencja Havasa stwierdza, że w rezultatach wyborów zaznaczyła się wyraźnie orientacja demokratyczna. Zwycięstwo radykałów i socjalistów jest następstwem postanowień ordynacji wyborczej, która ułatwiła koalicję stronnictw lewicowych. Powstaje pytanie, pisze Havas, czy różniące się zasadniczo programy ich zostaną uzgodnione, gdy chodzi o przyjęcie na siebie odpowiedzialności.

LONDYN 13,5 (PAT) Prasa angielska upatruje w wynikach wyborów francuskich porażkę Poincarégo. Evening Standard zwraca uwagę na to, że zwycięski blok lewicowy jest bardzo niejednorodny. Wobec tego, pisze dziennik należy się liczyć już w niedalekim czasie z możliwością zasadniczego kryzysu w zakresie spraw wewnętrznych.

Evening Standard przypomina, że we Francji może się rozpocząć niebawem okres szeregu kolejnych gabinetów tylko przez krótki czas utrzymujących się u steru władzy.

LONDYN 13,5 (PAT) Lloyd George, na zebraniu liberałów wyraził zadowolenie z powodu zwycięstwa w wyborach lewicy francuskiej, jako faktu o wielkim znaczeniu dla pacyfikacji Europy.

BERLIN 13,5 (PAT) Wyniki wyborów we Francji sprawiły w Niemczech wielką niespodziankę. Dzienniki demokratyczne oświadczają, że obecnie jest wykluczone, aby Niemcy nacjonaliści mogli objąć rząd, gdyż nie powinno się pominąć sposobności porozumienia się Niemiec z sojusznikami. „Die Zeit” organ Stresemanna, uważa wyniki wyborów francuskich za następstwo wyników wyborów do Reichstagu niemieckiego. Gdyby w Niemczech, pisze dziennik, została wybrana większość nacjonalistyczna, wówczas Francja odpowiedziałaby na to wzmożeniem bloku narodowego. Wyniki wyborów dowodzą, że rząd niemiecki obrał właściwą drogę, kiedy uznał memoriał rzeczoznawców za odpowiednią podstawę do rokowań w kwestii odszkodowań. „Germania” organ centrum sądzi natomiast, że nie jest wskazane oceniać wyniki wyborów francuskich z punktu widzenia polityki zewnętrznej. Zdaniem Germanii również i ze strony rządu lewicowego we Francji nie będzie można oczekiwać istotnej zmiany francuskiej polityki zagranicznej.

BERLIN 13,5 (PAT) Porażka bloku narodowego przyjęta została w Niemczech z

prawdziwym zadowoleniem, jako porażka Poincarégo, uważanego przez polityków, jak i przez szersze warstwy ludności za największego wroga Niemiec. W kołach demokratycznych porównywując wyniki wyborów francuskich z wynikami wyborów w Niemczech stwierdza się z ubolewaniem, że podczas gdy ludność Francji dokonała wyborów w duchu szczerze demokratycznym w Niemczech ludność uległa propagandzie prawicowej.

PARYŻ 13,5 (AW) Dzienniki uważają Herriota z przyszłego prezydenta ministrów. „Matin” doradza mu, aby w najbliższych trzech tygodniach, które pozostają mu, do objęcia urzędowania, poświęcił gruntowne mu badaniu sprawy odszkodowań i gwarancji.

Zbadaniem „Journal’a i innych dzienników, zbliżonych do grupy środka, osoba Briand’a byłaby najodpowiedniejszą, lecz kilkakrotnie w czasie kampanji Briand oświadczył, że stanowiska prezydenta objąć nie myśli. Dzienniki uważają wobec tego kandydaturę Barthou za najodpowiedniejszą w obecnej sytuacji.

BERLIN 13,5 (PAT) Dzienniki nie żywią wielkiej nadziei zmiany francuskiej polityki zagranicznej. Lokal Anzeiger pisze, że blok lewicowy nie wytworzył z góry pewnej i zawartej większości, tak, że przyszli członkowie gabinetu francuskiego będą dopiero musieli szukać tej większości. Każdy następca Poincarégo będzie jednak z równą stanowczością żądał wykonania traktatu wersalskiego.

PARYŻ 13,5 (PAT) Podobnie jak wszystkie wybory z czasów przedwojennych tak również i ostatnie wybory dowiodły, że Francja pod względem geograficznym dzieli się wyraźnie na dwa obszary o różnych tendencjach politycznych: Paryż, Bretania, Normadja, Alzacja Lotaryngja głosowały za centrowym komitetem, za prawicą, całą zaś reszta kraju za lewicą. Jeżeli chodzi o samą stolicę, to w trzech jej okręgach, t. zn. nie licząc czwartego okręgu, czyli przedmieść, wybrano 23 przedstawicieli bloku narodowego, 8 bloku lewicy i 6 komunistów.

„Journal Industriell” pisze: Poincaré znów zatrzymał w północnych okręgach Sekwany, odrzucony zaś został przez południową Francję. Fakt ten tłumaczy się z jednej strony odmiennymi tradycjami politycznymi poszczególnych dzielnic Francji, z drugiej zaś strony szczególnym terenem promieniowania wielkiej prasy stołecznej, łatwiej i intensywniej docierającej do prowincji północno-zachodnich i północno-wschodnich, aniżeli do prowincji południowych, obłąanych w silnym stopniu przez prasę lewicową.

PARYŻ 13,5 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów Poincaré oświadczył, że zamierza podać się do dymisji dnia 1 czerwca.

PARYŻ 13,5 (PAT) „Journal des Debats” zauważa że w związku z wynikiem wyborów można już dziś stwierdzić dwa momenty: Pierwszym jest wzrost głosów lewicy na rzecz nie partji komunistycznej, lecz socjalistów i radykałów, które to partje zawsze wyrażały gotowość objęcia rządów i okazywały chęć obrony wielkich.

PARYŻ 13,5 (PAT) Dziś pod przewodnictwem prezydenta Milleranda zebrała się rada ministrów, na której Poincaré przedstawił obecną sytuację zagraniczną i zawiadomił prezydenta republiki o swym zamiarze podania się w dniu 1 czerwca do dymisji wraz z całym gabinetem.

ler przyłety był w 34 pułku przez dowódcę pułku sztabu, komendanta służby lotniczej oraz przez komendanta lotnictwa. Na zakończenie lotnicy francuscy wykonali szereg ewolucyj powietrznych.

DUCHAMEL W SPRAWIE IMIGRACJI POLSKIEJ.

PARYŻ 13,5 (PAT) Dyrektor francuskiego komitetu węglowego Duchamel zaprosił wczoraj członków syndykatu koresponden-

tów polskich w Paryżu, którym przedstawił obecny stan zagadnienia imigracji we Francji oraz podał do wiadomości postanowienia powzięte podczas ostatnich rokowań między przedstawicielami rządu francuskiego a delegacją polską pod przewodnictwem inż. Sokala. Dyrektor Duchamel zapewnił następnie o szczerych pragnieniach przedsiębiorców francuskich możliwie najszerszego zadowolenia potrzeb kulturalnych i społecznych robotników polskich

ESKADRA KONRTORPEDOWCÓW W GDYNI.

GDANSK 13,5 (PAT) We środe przybywa z Kopenhagi do Gdyni eskadra 4-eh kontrtorpedowców francuskich „Algerien“, „Kabyli“, „Senegalais“ i „Arabe“ pod dowództwem kapitana fregaty Martina. Kontrtorpedowce udała się następnie do Libawy, Rewia, Helsingforsu, Sztokholmu i Chrystianii.

KOMITET SIENKIEWICZOWSKI NIE POWIERZYŁ ŻEROMSKIEMU OPRA- COWANIA ODEZWY.

WARSZAWA 13,5 (PAT) W sprostowaniu wiadomości o ukonstytuowaniu się komitetu Sienkiewiczowski-go, wydział prasowy Prezydium Rady Ministrów wyjaśnia, że opracowanie odezwy społeczeństwa komitet wykonawczy powierzył jednemu z członków. Wiadomość o wydaniu takiego polecenia Stefanowi Żeromskiemu, jest zatem nieścisła.

Kronika telegraficzna.

kt) Wpływy podatków państwowych S. S. S. R. zmniejszyły się w miesiącu marcu o 8,9 proc. w porównaniu z lutym 4,5 ogólnej sumy podatków wpłynęła z republiki rosyjskiej, na Ukrainie niedobór sięga do 45,3 proc.

kt) W ostatnich czasach w zagłębiu donieckim stała się aktualną sprawą regularnej wypłaty zarobków robotnikom. W lutym i w marcu wypłaty robotnikom dokonywane są ze znacznym opóźnieniem.

kt) Donoszą, że Litwa kowieńska ma zamiar przyłączyć się do układu gospodarczego estońsko-łotewskiego i między innymi walczyć bez zastrzeżeń do estońsko-łotewskiej unii celnej.

kt) Poseł Korfanty, który tydzień temu przybył do Paryża w sprawach ekonomicznych, wylechał dziś wieczorem do kraju.

kt) Agencja Reutersa podaje, że prawdopodobnie spotkanie Poincaré z Mac Donaldem nie dojdzie do skutku.

kt) Król angielski wydał bał na cześć rumuńskiej pary królewskiej. W wymienionych toastach stwierdzono przywiązanie obu krajów do pokoju i do idei, głoszonych przez Ligę Narodów.

kt) Z Helsinforsu donoszą, że rząd złożył w parlamencie projekt ustawy o asygnowaniu kredytów w wysokości 10 milionów marek fińskich celem pomocy dla eksportu fińskiego do państw nadbałtyckich.

kt) „Temps“ donosi, że rada ministrów poleciła ministrowi skarbu podjąć niezbędne zarządzenia, celem sparaliżowania wszelkich machinacji, zmierzających do obniżenia kursu franka.

9-ta LOTERJA PANSTWOWA.

2-ga klasa. — 1-szy dzień. — Główn. wygrane 1,500 zł. 48525; 500 zł. 31765; 250 zł. 43177; 100 zł. 15294 25215 37974; 75 zł. 2887 29107 50 zł. 11501 29261 38880; 40 zł. 2288 11182 12269 15476 17401 28208 36371 40442.

30 zł. 7055 8353 8603 11210 13245 30738 37886 41459 440.47226.

25 zł. 366 480 569 893 1555 1622 3447 3814 4250 5305 5803 5931 6657 6711 8352 9718 11404 12048 12205 12410 12485 13424 13519 15104 16525 16638 16906 17461 18715 20381 20863 21912 23970 23976 241000 25502 26178 26828 27094 27814 27883 29637 30243 31571 32693 32966 33134 33260 33283 36619 38097 38114 38258 39611 40382 40522 40975 41231 41978 42398 42683 44213 44569 44760 44968 45673 46078 46721 47024 48351 49787 49896.

Dzień drugi.

2500 zł. na nr.: 11788; 1000 zł. na nr.: 21418; 250 zł. na nr.: 34618; 125 zł. na nr.: 6541, 24435; 75 zł. na nr.: 19426, 47732 50 zł. na nr.: 6240, 31735; 40 zł. na nr.: 38585, 47914 30 zł. na nr.: 7966, 10301, 17837, 24227, 26239, 30893, 35619, 42472, 48216; 25 zł. na nr.: 1012, 2760, 3571, 6286, 6423, 7679, 11168, 11352, 17558, 19487, 20621, 24989, 26911, 29675, 29655, 30423, 31368, 31593, 32744, 38427, 38685, 40239, 40460; 41410, 44456, 49219.

Z krainy katów.

Nowe wyroki śmierci.

BERLIN 13,5 (PAT) Z Moskwy donoszą, że sąd wydał wyrok śmierci za szpiegostwo gospodarcze na prezesa państwowej organizacji tekstylnej Hergousona oraz na generalnego sekretarza tej organizacji. Hergouson brał swego czasu udział jako rzeczoznawca w delegacji handlowej Krassina w Londynie. Obu skazanym postawiono zarzut, że wraz z pewną agencją prasową i handlowo polityczną uprawiali w Anglii interesy na

własny rachunek. Dalszych 13 oskarżonych również funkcjonariuszów państwowej organizacji tekstylnej za współudział w tych przedsiębiorstwach, zostało skazanych na karę więzienia od 1 do 7 lat. Prokurator oświadczył, że kara śmierci jest konieczna, aby przeszkodzić kapitalistom w usiłowaniu owdzielenia sowieckim systemem finansowym.

Głos prasy gdańskiej

o przemówieniu ministra Sikorskiego w komisji.

GDANSK 13,5 (AW) „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszczają korespondencję z Warszawy, poświęconą ostatniemu przemówieniu ministra Sikorskiego w komisji sejmowej w sprawie budżetu wojskowego. Korespondent podaje poszczególne ustępy mowy ministra, świadczące o bezwzględnej pokojowości polityki polskiej. Autor godzi się całkowicie z wywodami ministra, że Polska, mimo swej pokojowej polityki, musi, ze względu na

swoich sąsiadów — mieć silną armję. Zdaniem korespondenta, przyłączenie do Polski Wilna, oraz terytorjów Rzeszy niemieckiej i dawnych terytorjów Rosji wytwarza sytuację dla młodszego państwa bardzo niebezpieczną i wymaga jąca pogotowia militarnego. Ten stan — zdaniem korespondenta — komplikuje się obecnie wobec systemu oszczędnościowego, będącego warunkiem terazniejszej sanacji finansów w Polsce.

Zobowiązania polskie z tytułu konwencji gdańskiej.

WARSZAWA 13,5 (PAT) W tytule drugim konwencji genewskiej z 15 maja 1922 r. uregulowana została sprawa dalszego prowadzenia ubezpieczeń społecznych na przyjętej przez Polskę części G. Śląska. Postanowienia tego tytułu nałożyły na Polskę zobowiązania, dotyczące instytucji i rządu niemieckiego. W tym zakresie powstała sprawa przekazania funduszków ubezpieczeń społecznych, służących do zabezpieczenia tych zobowiązań w oddzielnej umowie według postanowień art. 312 traktatu wersalskiego.

W myśl tego artykułu, po uwzględnieniu modyfikacji, wprowadzono w ustępie 3 art. 238 konwencji genewskiej warunek, że przelewane fundusze winny być ustalone między Polską a Niemcami w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie konwencji gen.

Pierwsza konferencja informacyjna odbyła się w Salzbrunnie dnia 25 września 1922 r. Po przewyciężeniu ogromnych trudności, związanych z zebraniem materiału, potrzeb-

nego dla obliczenia wysokości funduszków, oraz skomplikowanych prac przygotowawczych natury asekuracyjno-technicznej, odbyła się następna konferencja dnia 20 marca rb. w Wiedniu. Stanowiska obu delegacji były tak zasadniczo rozbieżne, że rządowi polskiemu nie pozostało nic innego, jak oddać sprawę rozrachunków ubezpieczeniowych do rozstrzygnięcia przewidzianej w art. 312 traktatu wersalskiego komisji, wyznaczonej przez międzynarodowe biuro pracy względnie radzie Ligi Narodów.

Odpowiedni wniosek Polski znajduje się na porządku dziennym najbliższej sesji rady administracyjnej M.B.P., która się odbędzie w pierwszej połowie czerwca. Ponieważ, w myśl art. 312 traktatu wersalskiego wspomniana komisja powinna złożyć wniosek radzie Ligi Narodów w ciągu 3 miesięcy uzasadniona jest nadzieja, że sprawa ta w roku bieżącym będzie ostatecznie załatwiona.

Obniżenie kosztów podróży kolejowej dla przejazdów grupowych.

WARSZAWA, 13,5 (tel wł.)

Ministerstwo kolei żelaznych, uznając potrzebę udostępnienia przejazdów grupowych bądź to w celach religijnych lub kulturalnych, oświatowych, sportowych lub krajoznawczych, wprowadziło w życie dnia 1 maja rb. specjalną taryfę ulgową, która w tych wypadkach wydale obniżki podróży kolejowej.

W myśl tej taryfy, uczestnicy pielgrzymek, zjazdów, wycieczek itp., płacą za przejazd taryfę osobową o klasę niżej, tj. zamiast klasy III — IV, zamiast kl. II — III i t. d. Większe grupy złożone z kilkuset osób, mogą otrzymać umyślne pociągi, w których płacą bilety ulgowe, co najmniej wszakże 500 biletów klasy IV za pociąg. Jako warunek, konieczny do uzyskania ulg, postanowiono minimalną ilość osób 30 oraz minimalną odległość 30 kilometrów. W tych wypadkach, gdy uczestnicy pielgrzymek, zjazdów, wycieczek itp. nie mogą się łączyć w grupy i do miejsca pielgrzymek, wycieczek i zjazdów zjeżdżają się pojedynczo, wskutek czego nie mogą ko-

rzystać z ulg w drodze pierwotnej taryfa przewiduje zastosowanie ulg podwójnej wysokości w drodze powrotnej.

Przy wyleździe z punktu zbornego nawet do różnych stacji nie grupami byleby jednak, ilość ogólna wyleżdżających stanowiła co najmniej 30 osób, a odległość przejazdu wynosiła co najmniej 3 kilometrów.

W celu uzyskania ulg komitety, urządzające pielgrzymki, wycieczki, zjazdy itp. powinny zwrócić się przynajmniej na 7 dni przedtem piśmennie do dyrekcji kolejowej, w której obszarze leży stacja rozpoczęcia podróży względnie stacja, przy której odbędzie się dany zjazd i t. p.

W zgłoszeniach powinien być wskazany cel podróży, data zamierzonego przejazdu, dokładna ilość podróżnych. Na podstawie otrzymanego zgłoszenia dyrekcja kolejowa ustala szczegółowe warunki przejazdu. W ten sposób, w tego rodzaju przejazdach odpada zupełnie potrzeba zwracania się do ministerstwa kolei żelaznych.

ZYCIE W BOLSZEWJI.

Pomoc dla bezrobotnych — Koleje, urzędy, wojsko — Propaganda bolszewicka — Co zdziałal proces arc. Ciepłaka. — Po śmierci Lenina.

Osoba przybyła przed dwoma tygodniami z Bolszewji tak charakteryzuje życie „odradzającej się” bolszewji.

Warunki życia w Bolszewji, w szczególności dla Polaków, nie należących do komuny, są ogromnie utrudnione, a to przez utworzenie z urzędów drogą redukcji, a pozatem przez przeprowadzanie ustawicznych rewizji, które pociągają za sobą aresztowania i padzenia w więzieniach O.P.U dawne czerezwyczajki.

Aczkolwiek istnieją tak, zw. komisje doradczej pomocy dla bezrobotnych, to jednak maximum poparcia wynosi dla obywatela tego rodzaju 9 rubli (około 40 milj. mkp.) 6 dla żonatego i 3 ruble dla kawalera. Uzyskanie jednak tej zapomogi przypada w udziale tylko tym, którzy cieszą się względami właściwego komisarza, a pozatem jest prawie nie do uzyskania. Delegowana komisja, która stwierdzić ma stan nędzy u petenta, o ile znajdzie w mieszkaniu łóżko z czystą pościelą (broń Boże z materacem) nie dość, że po daniu o udzielenie zapomogi nie uwzględni, to prócz tego zapisuje mu do zapłacenia podatek od rzeczy zbytku.

Koleje obecnie w Rosji wykazują pewną poprawę, a to przez otrzymanie od Niemiec taboru kolejowego i parowozów. Jednak ceny przejazdu kolejją są wygórowane (ze śmiertelników, prócz kolejarzy i komisarzy, jeżdżących za biletami służbowymi, oraz spekulujących żydów, nikt na nie pozwolić sobie nie może. Powoli powracają wagony I i II klasy, których stałymi gośćmi są żydzi i komisarze.

Urzednicy wszystkich dekasteterji, prócz urzędów politycznych, opłacani są marnie, pensja urzędnika biurowego waha się między 35—45 rubli (od 130—180 milj. mkp.) więc niechęć do władzy sowieckiej, a pozatem krzewi łapownictwo, które rozpanoszyło się tam na dobre.

Sklepy zaopatrzone są dostatnio, jednak kupujących brak. Większość właścicieli przy uwzględnieniu, że ubranie kosztuje 90 rubli, para kamaszy 30—35 rubli, palto zimo we 100—120 rubli, co pociąga za sobą oczy żydów.

Liczba bezrobotnych z każdym dniem powiększa się, gdyż uruchomione przez kapital zagraniczny fabryki, są zamykane, a dzierżawcy, uratowani jeszcze pieniądzem uwo-

żą zagranicę.

Wojsko, szczególnie artylerja i wojska lotnicze cieszą się szczególną opieką rządu, to też są dostatnio ubrani i nieźle odziani. Chęć rewanżu na Polsce dyktuje władzom bolszewickim rozmaitego rodzaju propagandę antypolską. To też na granicy rozdaje się ludności ulotne pisma o głodzie i nędzy, terrory i ucisku w Polsce. Zwolnienie mitingów ma na celu podważenie autorytetu, jakim Polska cieszy się u pogranicznej ludności. Całym tematem tych zgromadzeń, jest wskazywanie ludności na ucisk „braci ich” w Polsce, gdy tymczasem „komunizm dał im własny rząd, wolność mowy, szkoły i t.p.” i w końcu wzywaniem do oswobodzenia z rąk najeźdźcy ucisnionych braci.

Jako fakt bezczelności bolszewickiej nadmienić należy, iż pozatem rozdawane są pisma ilustrowane przedstawiające Polskę z hatem nad nagim i wynędzniałym Białorusinem, który ze związaniem rękoma mówi: „bij, lecz daj mi choć jeść”. Podobnych rzeczy multum.

Sprawa procesu arcybiskupa Ciepłaka, a także zdrady cerkwi prawosławnej przez patriarchę Tichonę, odbiła się głośnym echem w całej Rosji. Nierządkie są wypadki przechodzenia prawosławnych na wiarę katolicką, spowodowane nieugiętością arcybiskupa Ciepłaka, który mimo tyłu mak i udęczeń, dla osobistej wolności nie wyrzekł się swojej wiary, gdy tymczasem Tichonem pogardzają. Nawet i bolszewicy kpiąco wyrażają się „o bywszym patriarchie prawosławnej carskiej cerkwi”.

Pogrzeb Lenina wywołał kolosalne manifestacje w Moskwie, a pozatem na 5 minut miał być wstrzymany wszelki ruch.

Dla ufundowania pomnika drogą „dobrowolnych” składek, bolszewicy chwycili się środka prowokacyjnego. Mianowicie ktoś zamieszczał w gazecie wiadomość treści następującej: „Naczelnik urzędu XX i podwładny personel subskrybował drogą dobrowolnych zapisów 500 rubli” na ufundowanie pomnika dla zbawcy ludu robotniczego, zmtow. Lenina i wzywamy urząd XX do przyjęcia udziału w tej historycznej sprawie”.

Rzecz oczywista, że prowokacja ta dawała wyniki dodatnie, gdyż obawa przed represją zmuszała ludzi do „ofiar dobrowolnych”.

Ale oboje mówili tak o sobie tylko wtedy, gdy byli sami z rodzicami. W obecności osób obcych wyrażali się naturalnie o wiele przyjaźniej. A cóż dopiero, gdy byli oboje razem; mogli się wtedy czasami wydać, że są najlepszymi przyjaciółmi pod słońcem. Było to zresztą zupełnie naturalnem; w towarzystwie nie mogli się przecież obmawiać, zabraniał tego chociażby sam dobry ton, przeciwko któremu nie mogli wykroczyć.

W rzeczywistości jednak miało to wszystko inny powód; byli oboje od pół roku potajemnie zaręczeni. Z początku nie lubili się rzeczywiscie, już chociażby dlatego, że rodzice nie lubili się. Pewnego dnia jednak siedzieli razem przy obiedzie i wykorzystali czas w ten sposób, że starali się wyjaśnić sobie, dlaczego właściwie nie lubią się, i wtedy jedno odkryło u drugiego same zalety; wkrótce też pokochali się i w niedługim czasie zaręczyli.

Co z tego miało być, nie wiedzieli jeszcze — ich zdaniem — nawet nieśmiertelni bógowie, gdyż oboje byli przekonani, że pułkownik będzie się bronił rekami i nogami przed tym złęciem, a pani podpułkownikowa nie przyściśnie nigdy z miłością do serca tej synowej.

Ela była często zupełnie zrozpaczona, z tem większą za to otucha spoglądała — pomimo wszystko — jej narzeczony w przyszłość, która na razie i dla niego była wprowadzicie jeszcze

Na pogrzebie Lenina komisarjat do spraw propagandy, niósł transparent tej treści: „Ty umarłeś, lecz duch twój stale z nami żyć będzie”.

Należy podkreślić, iż każdy, kto może i ma jakąkolwiek sposobność wydostania się „z bolszewickiego raju” korzysta z niej i radconajprędzej „wolną i wielką bolszewję” zamienić na mały kraj burżuazyjny, choćby taki jak Polska „która gnębi i uciska wszystkie zamieszkujące ją narody”.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zebrak marnotrawny.

(k) W Inowrocławiu na dworcu kolejowym aresztowano Roberta Richtera Niemca bez stałego zamieszkania za żebranie. Szczególny to, bardzo pretensjonalny żebrak ten pan Richter! Oto podarł za pół miliona mk. drobnej monety papierowej (po 5,000 1,000 5,000 a nawet 250 tys. marek) i rzucił publiczności pod nogi z odpowiednimi uwagami, miał bowiem pretensje tylko do milionów wek. Za to go aresztowano i odstawiono sądowni celem ukarania.

Otwarcie kolejki Pińczów — Jędrzejów.

(k) Dn. 3 bm. odbyło się poświęcenie i otwarcie kolejki wąskotorowej, łączącej Pińczów z Jędrzejowem. Kolejka ta przechodzi od Pińczowa przez Chroberz, Wislicę, Kazimierz, Proszowice do Koćmierzowa i wywozić będzie z b. urodzajnych i nie produkcyjnych rolnie, cukier, dalej gips i słynny kamień pińczowski.

Procesy redaktora „Głosu Prawdy”.

(k) Wczoraj, d. 13 maja rano w sali sądu Okregowego w Warszawie rozpoczęła się wielka sprawa, złożona z 11 aktów publicznego oskarżenia przeciwko redaktorowi „Głosu Prawdy”, Wojciechowi Stipczyńskiemu. Znanemu pażkwiliście lewicowemu.

W pogoni za bandytami oświęcimskimi.

(k) Policja w Żywcu, natknęła się na bandytów, którzy napadli na Bank krajowy w Oświęcimiu. W czasie bójki z bandytami, jednego zastrzelono, jednego ujęto, reszta zaś zbiegła. Potwierdzenia tych pogłosek na razie brak.

F. V. SCHLICHT.

Co może miłość...

Było w całym pułku publiczna tajemnica, że pułkownik Bergen i podpułkownik Scholten nie znosili się wzajemnie, chociaż w gronie kolegów starali się obaj ukrywać wedle możliwości uczucia antypatii, które żywili ku sobie. Nie zmieniali to jednak wcale faktu, że nie lubili się wzajemnie, chociaż każdy z nich bez zawiści uznawał zasługi drugiego jako żołnierza. Jako ludzie jednak nie cierpieli się; u obu pań zjawisko to występowało w większym jeszcze stopniu. Dlaczego, nie mogli by zapewne sami powiedzieć, nie zadawali sobie nawet wcale trudu zbadania tego. I pocóż zresztą? Nie zmieniloby to przecież wcale faktu wzajemnej antypatii.

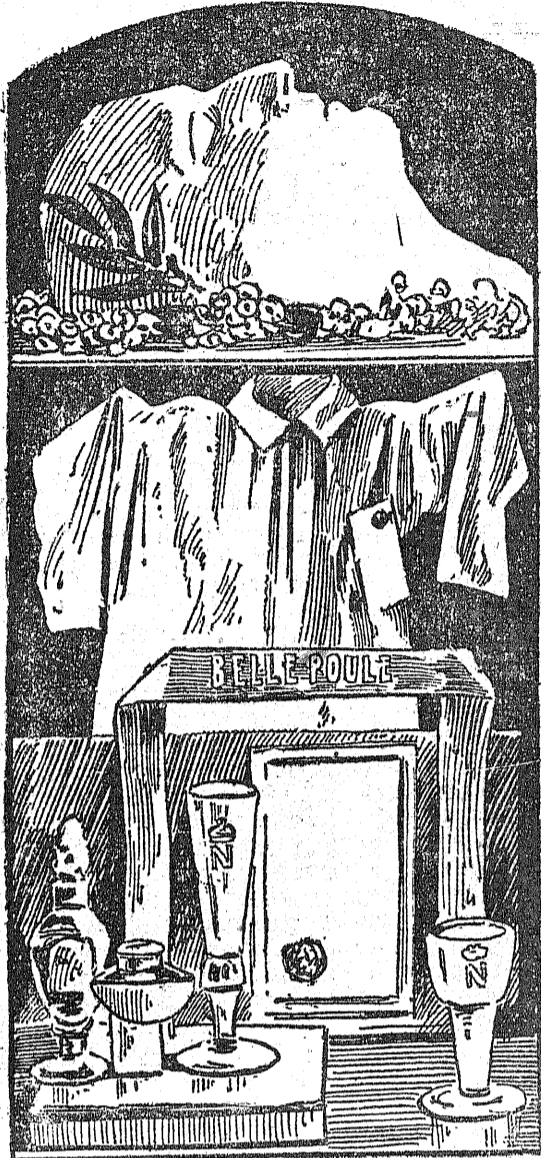
Gdy jednak rodzice nie znosili się wzajemnie, u ich dzieci występowała ta antypatia w większym jeszcze — napozór — stopniu. Ela Bergen, dwudziestoletnia, smukła i ładna córka dowódcy, w której kochali się stale wszyscy oficerowie w pułku, uważała podporucznika Scholtena poprostu za wstrętne. A gdy podporucznik Scholten wspominał o pięknej Eli, nie powiedział również nic dobrego.

czu zupełnie ciemną; ale jakoś musi być i będzie mówił sobie. Tak więc jeszcze wczoraj rozmawiał z Ela, pełen ufności i nadziei, ale dzisiaj i on sam był zupełnie złamany, gdyż w południe pułkownik zakomunikował swoim oficerom, że nie życzy sobie, by młodzi podporucznicy zaręczali się; gdy ktoś jest porucznikiem, to zupełnie co innego, wtedy nie ma on nic przeciwko temu, ale dla młodych oficerów, którzy się zaręczają, niema miłości w jego pułku; będą musieli szukać sobie innego oddziału.

Scholten wrócił do domu zupełnie przygnębiony i przedewszystkiem zaczął przelatywać listę starszeństwa, by policzyć swoich podprzedników w awansie. Znal on tę listę na pamięć, było ich 764! — trzy lata mogło jeszcze potrwać zanim zostanie porucznikiem. Czy miał tak długo czekać z ogłoszeniem swoich zaręczyń, przypuściwszy, że uda mu się wogóle przełamać kiedyś opór obojga rodziców?

Wysłał sobie mózg, jakby dościsł do celu i nagle znalazł sposób. Z radości krzyknął głośno „hurra”, ale potem zdjął go jednak strach. To, co zamierzał zrobić, było więcej niż śmiałem. Głowy mu wprowadzić nie utnia, ale gra była bardzo ryzykowna. Potem przemyślał jednak wszystkie skrupuły; piękna Ela była nagrodą, nie wolno mu było więc cofać się przed żadnym niebezpieczeństwem. (D. c. n.)

Pamiętki po Napoleonie wystawione na licytacyę



Osoby, zwołujące wystawę Napoleońską, zorganizowaną w 1921 roku w Malmaison, niegdyś siedzibie cesarzowej Józefiny zwróciły niechybnie uwagę na wzruszające pamiątki z wyspy św. Heleny, które były świadkami ostatnich cierpień cesarza Napoleona. Pamiątki, będące własnością Tomasza Achillesa Archambaulta, wernego żołnierza napoleońskiego, który towarzyszył swemu cesarzowi na wygnanie, obecnie mają być wystawione na licytacyę z powodu jakichś nieporozumień pomiędzy spadkobiercami.

Na ilustracji naszej widzimy te relikwie napoleońskie: maskę pośmiertną cesarza, koszulę Napoleona, trochę ziemi w szkatułce z mogiły Napoleona, trochę wody ze źródła z którego „On“ pijał, szklanka Napoleona i poświadczenie komendanta do la Belle Poule.

Ludzie czy szakale?

Trwająca obecnie rewolucja w rzeczypospolitej Honduras, wśród mało kulturalnych przywódców tamtejszych obudziła instynkty niesłychanie dzikie i niemające w sobie nic ludzkiego. Mniemają iż pomysły tortur i męk zapożyczony z czasów rozpętania się w Moskwie bojówek bolszewickich, w Honduras, po natrafieniu na jednostki zdegenerowane, został jeszcze bardziej „udoskonalony“. Tak np. w Tegucigalpa, przewodzący motłochu odbili z więzienia około dwudziestu zwolenników dawnego prezydenta Bertranda, uważanego za kontrrewolucjonistę. Zbrodniarze zamknęli niewinne ofiary w osobnej celi i pod przymusem kazali im wyjąć roztwór trucizny wzbudzającej ataki paralityczne. Otrutych rozwieszono po mieście ażeby tłum mógł podziwiać ich powolne zbliżanie się do wrót śmierci. W okolicach Nacaome, rewolucjoniści wykopali z cmentarzy zwłoki rodzin nieprawomyślnych i poróżnił je do mieszkań pilnując ażeby nikt nie osmielił się wynieść ich i ponownie pogrzebać. W La Esperanza kobietę która dała przytułek zbiegłemu z rąk siepaczków, obnażono i powieszono za włosy na placu publicznym. Pod strażą „konstablów rewolucji“ uzbrojonych w karabiny męczennica żyła jeszcze w ciągu dwóch dni i nocy, poczem na znak ulaskawienia została rostrzelana. Wyjątkowe położenie geograficzne rzeczypospolitej oddzielające Honduras murem Nicaragny od żywnotniejszych republik tembardziej sprzyjało wyburkom, które w ostatnich czasach przybrały łagodniejsze już formy walk domowych.

Nowe odkrycia.

Na ostatniem posiedzeniu paryskiej Akademii Nauk zaprezentował słynny bakterjolog dr. Roux nowe prace dra Ramona, odnoszące się do serologii i do leczenia za pomocą surowic.

Dr. Ramon już poprzednio przeprowadził następujące doświadczenie: do toksyn dyfterytycznych dodał formol i zmieszawszy dobrze, przechowywał przez czas w probierce. Ciało to wykazywało wszelkie własności toksyny; gdy je wszakże zaszczipiono zwierzętom doświadczalnym, wytwarzało ono w nich antytoksynę, zupełnie im nie szkodząc, a przeciwnie, czyniło je odpornymi na dyfteryt i zupełnie przed tą chorobą zabezpieczało.

Obecnie przedstawił dr. Roux nowe prace dra Ramona, który twierdzi że ze wszystkich toksyn można otrzymać w ten

sposób „anatoksyny“. Dr. Ramon otrzymał już anatoksynę przeciw tężcowi (tetanos) oraz przeciw jadowi okularnika. „W ten sposób — zakończył dr. Roux — będzie można zabezpieczać ludzi przez szczepienie przed wszelkimi zatruciami, a to za pomocą substancji, która będzie dla nich zupełnie nieszkodliwa“.

Wielcy bogacze żebrakami.

Rząd Mussoliniego przystąpił energicznie do wypłenicenia we Włoszech srodze już rozwielmożnionych lazaronów i żebraków. — Policja wielkich miast otrzymała rozkaz wyłobienia wszystkich wyzyskiwaczy miłosierdzia publicznego. Zaprojektowane upaństwowienie dobroczynności i utworzenia domów pracy dla włóczęgów i próżniaków. Gorszące turystów krzyki nieustanne „Une lira signor!“ mają zamilknąć raz na zawsze. Przed sięwziętą przez policję registracyę żebraków dała niezwykle wyniki. W Rzymie, Neapolu, Mediolanie, Turynie, Palermo i kilku innych miastach naliczono aż czterysta tysięcy fachowców żebraków. W Gatanzji zatrzymano żebraków, którzy posiadają znaczne majątki. Jeden z nich Sebastjan Fergato posiada złożony w banku angielskim majątek 4,000 funtów szterl. inny Calogeno Caputo właściciel piętnastu domków na przedmieściu jest właścicielem kina. Wszystkim wytoczono policji nie sprawy sądowe.

Jak długo trzeba sypiać?

Lekarze zajmujący się tą sprawą zapewniają, że wypoczęcie ciała ludzkiego nie polega na ilości godzin snu lecz na jego głębokości. Człowiek przesypany długi godziny, niespokojnie i czujnie, nigdy tak gruntownie nie wypocznie jak ten co sypia tylko w ciągu 5—6 godzin, lecz głęboko i bez budzenia się. Bywają organizmy domagające się snu niezwykle długiego. Słynny dr. Johnson kładł się do snu późną nocą, lecz wstawał z łóżka dopiero około g. 4-ej po południu. Admirał Nelson sypiał po 10 godzin a znakomity przyrodnik Darwin pracował tylko trzy godziny, dziennie, większość zaś dnia i nocy przeznaczał na sen. Nasz muzyk kompozytor narodowy Stanisław Moniuszko, sypiał dwa razy na dobę, rozbierając się i zasłaniając okna: po obiedzie 3 godziny i w nocy 6 godzin. Pod tym względem niema ścisłej reguły i tylko rygor pracy narzuca człowiekowi stały czas wypoczynku we śnie.

Kaleidoskop światowy.

Za ukaranie brutalnego męża — Kot przyczyną rozwodu.

Przed dwoma tygodniami pewien był oficer marynarki angielskiej, zamieszkały w Gillingham, znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej wskutek braku posady, umieścił w jednym z dzienników ogłoszenie, prosząc o jakieś zajęcie.

W kilka dni potem, przed domem, w którym oficer mieszkał, zjawił się piękny, luksusowy samochód. Z samochodu tego wysiadła młoda, elegancko ubrana dama i wszedłszy do mieszkania tego oficera, oświadczyła:

— Mam dla pana pracę. Może pan za 200 funtów szterlingów, ale do tego potrzeba odwagi. Czy pan jest odważnym mężczyzną? Oficer zaintrygowany tym wstępem, wyszczególnił wobec damy wszystkie rodzaje pełnionej przez siebie służby, ale dama przerwała mu, mówiąc:

— To wylizanie jest zbyt ciężkie. Zastanawiam się, czy czuje się pan zdolnym do wy-

mierzania kary cielesnej pewnemu brutalowi?

Oficer uśmiechnął się, sądząc, że piękna dama żartuje, ale nie były to bynajmniej żarty.

— Mówię całkiem poważnie — oświadczyła. — Posiadam siostrę, maltretowaną przez męża, który jest Włochem. Chcę temu brutalowi dać porządną naukę i ostrzeżenie na przyszłość. Jeżeli pan zgodzi się na wyjazd do Włoch i wymierzenie temu brutalowi kary, na jaką zasługuje, to otrzyma pan 200 funtów.

Oficer odrzucił propozycję, tłumacząc się brakiem doświadczenia, ale cała ta historia przedostała się do dzienników i wytworzyła na lady jest od tygodnia zasypywana formalnymi ofertami. Zgłaszają się do niej, z chęcią przyjęcia propozycji, byli lotnicy wojskowi, bokserzy itp., którzy gotowi są odegrać za 200 funtów szterlingów rolę Don Kiszota.

Niemcy powiadają, że najbliższa droga do serca prowadzi przez żołądek. Smaczne potrawy usposabiają, według Niemców, ludzi miłośnic, ale właśnie dlatego, że pani Józefowa Hennicke z Essen zanadto o to dbała,

opuścił ją małżonek.

Pani Hennicke wniosła do sądu w Essen skargę na męża, żądając wypłaty przez niego alimentów. Uskarżała się przytem przed sędzią, że do niedawna wiodła szczęśliwy żywot małżeński, wychowując całe grono dzieci. Gdy jednak nadeszła gwałtowna devaluacja marki niemieckiej i wszystko podryzło tak, że nie sposób było kupować mięsa dla licznej rodziny, wówczas mąż jej wpadł w humor okropny. Rozdrażnienie jego dozwoliło skutkiem braku potraw mięsnych, do tego stopnia, że pani Hennicka, litując się nad stanem małżonka, kazala dzieciom wynieść po mieście koty i znieść je do domu gdzie z miaczących stworzeń przyrządzała najrozmaitsze potrawy i potrawy.

Humor mężowski poprawił się znacząco, trzeba jednak nieoczekiwanie do kuchni i zastał żonę przy obdzieraniu skóry kota. Na ten widok chwycił za kapelus, uciekł z domu i dotychczas nie wrócił.

Ztąd sprawa sądowa małżonki aby dbała o humor mężowski.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Waloryzacja zobowiązań prywatno-prawnych.

(—) W dniu 9 bm. rada ministrów zaakceptowała projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie przerechnowania zobowiązań prywatno-prawnych. Główne zasady tego rozporządzenia są następujące:

Rozporządzenie ustala najpierw w osobnej skali, jaką wartość w przeliczeniu na złote posiadały waluty b. państw zaborczych przed wojną oraz w poszczególnych okresach lat 1914—1918, a ewentualnie i w latach następnych oraz jaką wartość posiadała marka polska w poszczególnych miesiącach lat 1914—1924. Skala ta jest następująca:

do 1,8 1914 r. rb. ros. 0,375, mk. niem. 0,81, 1914 r. rb. ros. 0,40, mk. niem. 0,85, 1915 r. rb. ros. 0,44—0,50, mk. niem. 0,90—0,42, 1916 r. rb. ros. 0,50, mk. niem. 1,05—1,09, mk. pol. 1,09, 1917 r. rb. ros. 0,50—0,60, mk. niem. 1,15—1,20, mk. pol. 1,15—1,20, 1918 r. rb. ros. 0,60—0,90, mk. niem. 1,20—1,50, mk. pol. 1,20—1,50, 1919 r. rb. ros. 1,10—10,50, mk. niem. 1,8—7,0, mk. pol. 1,50—1400, 1920 r. rb. ros. 12,00—23,00, mk. niem. 9,0—11,0, mk. pol. 19,100, 1921 r. rb. ros. 25,00—200,00, mk. niem. 11,25, mk. pol. 120—450, 1922 r. mk. niem. 28—950, mk. pol. 450—2500, 1923 r. mk. niem. 1600—4 milionów, mk. pol. 4 tys. —800 tys., 1924 r. 1 600 000—1 800 000 mk. pol.

Marki emitowane przez b. niemieckie władze okupacyjne na ziemiach wschodnich (Ostmark) uważa się za równe markom niemieckim, a ruble emitowane przez te władze (Ostruble) uważa się za równe dwóm markom niemieckim.

Następnie rozporządzenie określa w jakiej mierze ma być przerechnowane poszczególne rodzaje zobowiązań prywatno-prawnych powstałych przed dniem 28 kwietnia 1924 r. Z obszernych przepisów (rozporządzenie obejmuje 53 par.) na plan pierwszy wysuwają się następujące:

Pożyczki hipoteczne, ciążące na domach, do których nie zastosowano ustaw o ochronie lokatorów (hipoteki miejskie) waloryzują się w b. Kongresówce na 21 proc., w Małopolsce zachodniej i na Ziemiach Wschodnich na 20 proc., w b. dzielnicy pruskiej i Małopolsce wschodniej na 15 proc. sumy obliczonej według powyżej podanej skali, t. j. na 25, 20 i 15 proc. parytetu złotego.

Pożyczki hipoteczne, ciążące na nieruchomościach nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów (hipoteki wiejskie i fabryczne) waloryzują się w zachodniej Kongresówce na 50 proc., w środkowej Kongresówce na 42 proc., we wschodniej Kongresówce i zachodniej Małopolsce na 33 proc., na t. zw. Ziemiach Wschodnich na 24 proc., a w Małopolsce wschodniej i w b. dzielnicy pruskiej na 15 proc. parytetu złotego obliczonego wedle podanej skali.

Pożyczki nieubezpieczone hipotecznie oraz należności z kredytu towarowego a także należności z tytułu weksli dotąd niezrealizowanych a już płatnych waloryzują się na 10 proc. parytetu złotego.

Listy zastawne opiewające na waluty b. państw zaborczych oraz na marki polskie będą skonwertowane na listy zastawne złote, we wypuszczone na podstawie zwaloryzowanych wierzycielności hipotecznych danej instytucji kredytu długoterminowej, przyczem listy wylosowane i niewylosowane będą traktowane narówni. Listy zastawne złote wypuszczone do wysokości ogólnej sumy wierzycielności hipotecznych danej instytucji będą podzielone między właścicieli dawnych listów. Stosunek w jakim nastąpi wymiana dawnych listów na nowe będzie zbliżony do sumy przerechnowania odpowiednich hipotek (a więc np. przedwojenne listy zastawne Tow. Kredytowego Miejskiego na 100 rubli będą wymienione w stosunku zbliżonym do 25 proc. parytetu złotego. Przy T-wie Kredytowym ziemskim obliczanie będzie bardziej skomplikowane ze względu na to, iż hipoteki tego T-wa będą waloryzowane zaledwie od strefy, w której znajdowała się dane nieruchomości, na 50, 42 i 33 proc.

Obciążenie przedsiębiorstw przemysłowych waloryzują się zasadniczo na 33 proc. parytetu złotego z tem, że na podstawie oceny stanu majątkowego przedsiębiorstwa suma wa-

loryzacji może być podwyższona lub niższa.

Składki oszczędnościowe w kasach oszczędn. przerechnowuje się na podstawie przeznaczenia aktywów danej kasy. Na tej samej podstawie nastąpi waloryzacja świadczeń należnych od zakładów ubezpieczeń na życie.

Wkłady oszczędnościowe w bankach i P. K. O. waloryzują się o ile chodzi o wkłady drobne do wysokości 2,500 złotych na 5 proc. parytetu złotego, wkładki powyżej tej sumy oraz należności z rachunków bieżących przerechnowuje się tylko według stosunku 1 złoty = 1800000 mkp. Wykluczone są od waloryzacji należności z weksli jeszcze niepłatnych, z kaucji, z depozytów państwowych, z umów ubezpieczeń szkodowych.

Należności wszelkiego innego rodzaju w rozporządzeniu wyraźnie nie wymienione będą waloryzowane bądź w drodze ugody między stronami, bądź w razie braku zgody w drodze sądowej, przyczem rozporządzenie udziela sądom wskazówek, jakich winny się trzymać przy ustalaniu miary i sposobu waloryzacji poszczególnych typów tych należności.

EKSPORT ZAPALEK.

(—) Eksport naszych zapalek ma przed sobą, znówu nowe widoki. Jeżeli z jednej strony niedawne zniesienie monopolu zapalczanego we Francji prawdopodobnie nie tylko pozbawi nas jednego z rynków, który zaczynał być już się nieźle rozwijać, ale nawet stworzy nam konkurenta bo prywatna produkcja zapalek będzie teraz większa, lepsza i tańsza, — to znów z drugiej strony otwierają się przed nami nowe rynki. Są nimi najpierw Indie hollenderskie a może i Siam i cała wogóle Azja Azja, gdzie, jak się okazuje z nadchodzących ostatnio stamtąd wiadomości, zapalki nasze, w razie dobrego zorganizowania finansowania i transportu mogłyby w tym kraju konkurować bardzo dobrze z wprowadzonymi tam poprzednio szwedzkimi a ostatnio japońskimi. Drugim zaś i to już bliższym i łatwiejszym do eksploatacji rynkiem są St. Zjednoczone Am. Poln., gdzie jak się okazuje, pomimo dużej produkcji zapalek krajowych, importowane jednak mają wielki zbytek wobec tego, że są w hurcie tańsze od krajowych. W sprzedaży detalicznej zapalki kosztują tam wszystkie jedna kowo, po 1 cencie za pudełeczko, ale cena importowanych wynosi za t. zw. „mały grosz” (12 paczek po 12 pudełeczek) 85 ct., krajowych zaś — 95 ct. Przy naturalnej wobec tego tendencji detalistów do nabywania zapalek obcych, te ostatnie przeważają na tamtejszym rynku. Do Ameryki eksportuje oddawna Skandynawia, Japonia i Finlandja, ostatnio zaś i Czechosłowacja, która ulepszyła już znacznie swe zapalki na eksport, poprzednio bardzo li-che. Kolej więc na nas chyba, to też, jak się dowiadujemy, już niektóre nasze koncerny zapalczane wysłały próbne partie towaru do St. Zjednoczonych i zaczynają wprowadzać polskie zapalki na rynek amerykański.

BUDOWA PORTU W GDYNI.

(—) Wkrótce konsorcjum prywatne rozpocznie dalszy ciąg budowy portu w Gdyni. Do konsorcjum wchodzi firmy francuskie, które posiadają duże doświadczenie, bowiem wybudowały już kilka portów.

Obecnie port w Gdyni posiada południowo we molo długości 450 metrów, przy końcu którego zwraca się falochron prosty na północ o długości 170 metrów. Głębokość w końcu molo wynosi 6—7 metrów. Obecnie w porcie funkcjonuje kapitanat, pełniący zarazem funkcje pilotowe, oraz placówka celna. W miarę budowy będzie się uruchamiało eksploatację. W 1929 roku ruch towarów osiągnie 2,500,000 tonn.

POLSKIE SKŁADY WOLNOCIŁOWE I TRANZYTOWE W GALACU.

(—) Zawiazano się polskie konsorcjum, które zamierza prowadzić w Galacu składy towarowe wolnościowe i tranzytowe. Konsorcjum to, posiadając nabyte doświadczenie prowadzenia takich składów i stosunki handlowe w Rumunii stara się o koncesję. Utworzenie składów wolnościowych i tranzytowych ożywi handel z Bałkanami i Wschodem. Do konsorcjum „Polskich Składów wolnościowych i tranzytowych w Galacu” wchodzi kilka nowo-

Z IZBY HANDLOWEJ POLSKO-AUSTRIACKIEJ.

(—) Izba Handlowa Polsko—Austriacka zawiadania, że z dniem 1 maja 1924 r. przeprowadzi swoje biuro w Warszawie z ul. Czackiego 23, do lokalu Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie, ul. Marszałkowska 149 tel. 55—27.

Przeprowadzone w czasie Targów Wiedeńskich pertraktacje między przedstawicielami Polski a światem kupiecko—przemysłowym Austrii dowiodły najwyraźniej, że istnieje możliwość intensywnej współpracy gospodarczej między obu państwami, że zależy to głównie od przedstawicieli poszczególnych firm i instytucji handlowych, aby obecnie po ustaleniu się waluty, ruch obejmujący zaledwie drobną wymianę towaru i pokrywie zapotrzebowania w niektórych tylko działach, — spotęgował się i ogarnął wszystkie gałęzie handlu i przemysłu.

Mnóstwo firm austriackich zwraca się ustawicznie do Izby Handlowej Polsko—Austriackiej w Warszawie z prośbą o pośredniczenie w nawiązaniu kontaktu ze światem kupieckim Polski, wobec tego jednak, że istnieje małe niewiadomienie co do istotnej wartości handlu z Austrią. Prezydium Izby Handlowej Polsko—Austriackiej zwraca uwagę, że chętnie udziela w tym zakresie wszelkich wyjaśnień i służy informacjami dotyczącymi wewnętrznej sytuacji Austrii prosi jednakże o liczne wpisywanie się na członków i przedstawienie deklaracji z wyszczególnieniem swoich zainteresowań handlowych, bowiem ewidencja w budowaniu obrotu handlowego jest niezbędna.

Zauważyć należy, że członkami Izby mogą być obywatele Polski lub Austrii, jak również instytucje społeczne, organizacje, przedsiębiorstwa i firmy.

Członkami Izby mogą być również obywatele innych państw.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół

CZEKI.

Belgia 24,10
Holandia 194
Londyn 22,65
Nowy Jork 5,18 i pół
Paryż 28,55
Praga 15,27
Szwajcaria 91,98—91,80—91
Wiedeń 7,325
Włochy 23,05
Bony złote 0,70—0,75
Milionówka 0,55—60
Pożyczka 8 proc. 8
Pożyczka dolarowa 2,80—2,75

AKCJE.

Bank Dyskontowy 8,25—8,00 Bank Handlowy 10,25—10 Bank dla Handlu i Przem. 2—2,25 Bank Kredytowy 1,30—1,40 Bank Przem. Polskich 0,25—0,30 Bank Handlowy P. 4,00 Bank Przem. Lwów 0,50 Bank Powszechn. Kred. 7,—6,75 Bank zachodni 3,20—2,40—2,45 Bank zw spółek 6,75 Cerata 0,40—0,35—0,45 Kilewski 0,45—0,35 Puls 0,60—0,55 Spiess 1,45—1,50 Zgierz 4,60—4,25 Elektryczność 2,50—2,40 P. T. E. 0,25—0,30—0,25 Siła i Światło 0,70—0,65 Chodorów 5,85—5,60—5,75 Czersk 1—1,15—1 Czestocice 2,90—3,20—3,10 Gosławice 1,90—1,95 Michałów 0,85—1 Cukier 5,30—4,70—5,20 Firlej 0,90—0,80 Łazy 0,30—0,25 Przemysł Leśny 0,30 Węgiel 7,25 (czwórki) Nafta 0,75 Nobel 2,20 Ryłscy 0,30 Cegielski 0,90—0,70—0,80 Fitzner 10 (czwórki) Lilpop 0,30—0,75 Modrzewów 12—11 Norblin 0,85—0,80—0,85 Ostrowiec 12—12,50—11 Parowozy 0,60—0,40—0,50 Pocisk 0,90 Rudzki 2,20 (drobne) Starachowice 3,75 Unia 7 Ursus 2,35—2,10 Zieleniewski 13 Maszyny 0,75 Konopie 0,75—0,80 Zawiercie 65 i pół —65—66 Zyrardów 46,50 —43—46 Belbol 0,15 Borkowski 1,75—1,70—1,75 Hurt 0,75 Jabikowscy 0,25 Syndykat 3,60—3,30—3,50 Zachodn Tow 1,00 Żegluga 7a emisja 0,20 Cmielów 1,15—1,25 Habersbusch 8—7,80—8,10 Klucze 0,15 Spirytus 2,50—1,90—2,00 Ostrowite 1,75—2,10—2,00
Tendencja: Słaba.

KRONIKA

Redukcja nauczycieli.

— Kalendarzyk.

Środa dnia 14 maja Bonifacego.

MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53)
Otwarty od 10 do 8 wieczór.MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza
(zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca
i alabastera, grafiki i zdobnictwa) otwarta od
10—8 wieczorem.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dziś „Złota rękawiczka“

Jutro „Dwie blizny“

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)

Dziś „Wojaszek z Gwadelupy“

Jutro „Wujaszek z Gwadelupy“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Potęga ciemnoty“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Bella Donna“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Siubowanie“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Macierzyństwo“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Grzech“

KINO FILHARMONJA (Dzielna 18)

„Bransoletka na nóżce“

Wiadomości bieżące

— Osobiste.

J. E. ks. biskup W. Tymieniecki na skutek polecenia lekarzy wyleciał na krótki urlop odpoczynkowy.

— Kolonia lecznicza dla dzieci w Rabce.

W dniu dzisiejszym p. ławnik Wydziału Opieki Społecznej, Adamski, oraz radca prawny Magistratu, mec. Żelazowski, wyjeżdżają do Rabki, celem zawarcia przedwstępnej umowy z dr. Kadonem w sprawie kupna gruntu pod budowę kolonii leczniczej dla chorych dzieci łódzkich.

Jednocześnie p. ławnik Adamski zwiedzi zakład w Witkowicach, gdzie leczy się na koszt Łodzi 32 dzieci chorych na łaglicę oraz zakłady lecznicze w Zakopanem i dom dla moralnie zaniedbanych dziewcząt w Łagiewnikach pod Krakowem.

— Nocne komisje sanitarne.

W ostatnich czasach przy dozorach sanitarnych zostały zorganizowane nocne lotne komisje sanitarne. Zadaniem komisji jest sprawdzanie stanu sanitarnego posesyj łódzkich oraz ścieków, które wypuszczane są za wartości z dołów biologicznych na ulice. W skład komisji wchodzi również przedstawiciel policji państwowej.

— Przeciw wściekłości.

Wydział Zdrowotności Publicznej ostrzega właścicieli psów, iż w celu zapobieżenia wściekłości u zwierząt domowych, wszystkie psy powinny posiadać kagańce oraz muszą być prowadzone na smyczy. Za nieprzebranie powyższego, w myśl rozporządzenia Komisarjatu Rządu, winni karani będą grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy. Obie kary mogą być również stosowane łącznie.

— Wakacje w szkołach.

W roku bieżącym rok szkolny kończy się w dniu 21 czerwca. Wakacje trwają w szkołach łódzkich 10 tygodni, do dnia 1 września. W dniu 23 czerwca rozpoczynają się egzaminy w szkołach i prowadzone będą systemem lekcyjnym, zbiorowym i kończą się w dniu 28 czerwca. (bip)

— Z instytutu T. N. S. S. W.

Jak się dowiadujemy, instytut nauczycielski T. N. S. S. W. ograniczy się obecnie do zakresu szkół średnich i przygotowuje się do egzaminów uproszczonych dla nauczycieli szkół średnich.

Postanowiono zorganizować pracownię psychologiczno-eksperymentalną, oraz urządzić wykłady przyzwoitych profesorów w zakresie szkoły średniej.

Co do pracy seminarjum, to sprawa kursu dwuletniego jest w toku, zaś kurs roczny będzie zamknięty.

Co zaś do kursu rocznego, to instytut przygotował 400 nauczycieli do kwalifikacji

Wskutek rozporządzenia Kuratora oświaty szkolnego łódzkiego, inspektorowie szkolni wymówili od 31 lipca 1924 r. miejsca przeszło tysiącowi nauczycieli i nauczycielek na terenie województwa łódzkiego.

Wymówiono miejsca wszystkim przyjętym po 1919 roku którzy nie ukończyli 6 klas szkoły średniej, albo chociaż ukończyli 6 klas lub więcej, ale nie złożyli dotąd egzaminów pedagogicznych, polonistycznych, matematycznych, przyrodniczych, geograficznych, historycznych i t. p.

Jesteśmy pewni, że ze strony Rad szkolnych powiatowych oraz sejmików nastąpią zapewne ostre interwencje w tej sprawie, bo dźwigane z takim trudem i wysiłkiem szkolnictwo powszechne ludowe, przez jedno niefortunne pociągnięcie pióra wali się w gruzy, powodując nieobliczalną stratę dla społeczeństwa. Musimy się zgodzić, że usuwając trzecią część nauczycielstwa wielkiego, zamynamy trzecią część szkół, gdyż pozostała część nauczycielstwa nie będzie w stanie w żaden sposób szkół istniejących utrzymać.

Czy wydalacy takie rozporządzenie zastanowili się nad tem, że bez nauczyciela nie-

ma szkoły, że lepiej mieć w szkole nauczyciela, choćby nie zupełnie wykwalifikowanego, niż zostawić szkołę bez nauczyciela, że usuwając ze szkół 1000 nauczycieli pozbawia się nauki kilkadziesiąt tysięcy dzieci: że wiele z pomiędzy osób wydalonego nauczycielstwa mając dobre chęci i miłość zawodu, wyrobiłoby się na dobrych nauczycieli i egzaminy pozdawało, ale nie w tak krótkim czasie, tembardziej, że urządzane przez Rząd kursy nie mogły zwykle pomieścić wszystkich pragnących się uczyć, czasem połowa i więcej odpadało z liczby zapisanych. Któż winien że im nie dano możności dokończyć swego wykształcenia. Jeżeli nie oni to dlaczego ich kara — tych niewinnych.

Naszem zdaniem taka rzecz powinna się robić naczej, w miarę jak przybywają nauczyciele wykwalifikowani, należy zamieniać nimi słabsze siły nauczycielstwa niewykwalifikowanego. Rozciągnięto się to na lata całe, ale szkoły nie zostaną zamknięte, nie zostaną bez nauczycieli, owszem będą się rozwijać i ulepszać bo pozostaną w szkołach siły najlepsze.

Z za kulis spółdzielni mieszkaniowej oficerów.

Istnieje u nas t. zw. „Spółdzielnia mieszkaniowa oficerska“.

Buduje ona obecnie dla swoich członków kilka (ośiem) domków.

Podajemy poniżej kilka niejasnych punktów, które wymagają zastanowienia.

1) „Spółdzielnia“ oficerska dostała od rządu kawał lasu, celem zużytkowania takowego na podłogi, drzwi, okna i dachy w swych domach. Las ten obecnie eksploatują żydzi, tnąc go na budulec lub nawet na opał. Jakiś stulecie łączy owych żydów z „Spółdzielnią oficerów“ i co się właściwie robi z owym drzewem?

2) Od miasta otrzymała spółdzielnia parcele na budowę za mniej niż pół ceny rynku.

3) Domki buduje się według projektów pana Lissowskiego, który jest jednocześnie architektem miejskim.

4) „Spółdzielnia oficerów“ rozpisala konkurs na budowę owych domków i chociaż najdogodniejszą i najtańszą była oferta biura budowlanego „S. Nebelski i S-ka“ roboty otrzymał żyd „Izrael H. Tyller, rzekomo dla tego, że „finansuje interes“. Jaki to jest finansista zasobny w środki materialne, dowodzi fakt, iż z powodu braku środków materialnych nie jest w stanie wykończyć na swój rachunek nadbudówki w domu W. P. Urlichsa na rogu Andrzeja i Piotrkowskiej.

Fama głosi że Izrael Tyller zarobi na każdym domku po 40.000 złotych — czyli nie mał tyle co kosztuje budowa dwupiętrowego

domku a wogóle na 8-miu domkach zarobi 320 tysięcy złotych! Potem będzie mógł już istotnie „finansować“ różne interesy.

6) Ponieważ „Spółdzielnia oficerska mieszkaniowa“ — „wstydzila“ się z przyczyn jej tylko znanych, zawrzeć oficjalny kontrakt z p. Tyllerem, kontrakt zawarto na imię projektodawcy architekta Lissowskiego, z którym równocześnie zawarto umowę co do dozoru technicznego budowy.

Nie dziwimy się panu architektowi L., że jednocześnie jest 1) projektodawcą 2) przedsiębiorcą budowy i 3) ma nad nią dozór techniczny. Każdy woli więcej zarobić, jak mniej — ale czy to leży w interesie „Spółdzielni mieszkaniowej“ tego rodzaju transakcja — to inna kwestja. W każdym razie było by bardzo interesujące dla opinii publicznej wiedzieć kto prowadzi interesy takiej „Spółdzielni“ i jakie motywy skłoniły owego kierownika do zawierania tak krzyżujących korzyści umów.

Dla informacji dodajemy, iż w magistracie znowu, dla odmiany jest ta sama dwójka tj. p. Izrael Tyller — a kierownikiem budowy p. Lissowski.

No ale nasz nieliczący się z groszem publicznym magistrat, nie powinien w danym wypadku, służyć za wzór dla „Spółdzielni oficerskiej“ i wyższe władze wojskowe powinny by nieco światła w tą bądź co bądź zawikłaną sprawę.

Teatr i sztuka

— Premiera w Teatrze Miejskim.

W czwartek premiera — dane będą „Dwie blizny“ — kom. Fredry. Obsadę stanowią: pp. Starska, Dunajewska, Rodowicza, Krasnowiecki, Krotki i Łabędzki. — później odegrana zostanie sensacyjna kom. Wacława Grubińskiego — „Lenin“. W słownych rolach ukażą się pp. Halska (Karandowa), Bonnecki (Lenin), Kosiński (Goropow), Krasnowiecki (Sadone), Leszczyk (Gorkij), Urbanowski (Lunaczarski) i inni. Reżyseruje K. Wroczyński.

Z sądów.

— Sprawa b. ławnika Wilczyńskiego odroczone.

Jak już donosiliśmy, ogłoszono w sądzie

Nadużycia w Łódzkiem kuratorjum szkolnym.

REWIZJE, KTÓRE NIC NIE WYKRYWAJĄ. — ŻYDÓWKA NAUCZYCIELKA POLSKIEJ SZKOŁY W JEZOWIE.

Przed niedawnym czasem pisał „Rozwój” o nadużyciach ujawnionych w wydziale finansowym kuratorjum, jakich dopuścił się kierownik tego wydziału Pacholczyk.

Gospodarka Pacholczyka polegająca na okradaniu nauczycieli i skarbu trwała przez cały czas jego urzędowania.

Ustalono, że większą część winy ponosi za te nadużycia kierownictwo kuratorjum okręgu oraz niektórzy wizytatorowie.

Wina samego kierownictwa kuratorjum polega na tem, że dopuściło się niedbalstwa służbowego pozwalając podległemu sobie urzędnikowi jakim był Pacholczyk pracować bez żadnej literalnej kontroli — przez co powstały te wszystkie nadużycia.

W ciągu mniej więcej półtora roku urzędowania Pacholczyka zostały przeprowadzone przez kuratorjum widocznie tylko pro forma dwie rewizje księgowości — które znalazły wszystko w należytym porządku — pomimo ustalenia miliardowych nadużyć.

I tutaj zawinił sam kurator oraz wizytatorzy podpisujący protokoły o wynikach rewizji.

Nietylko w dziale finansowym gospodarka stała poniżej wszelkiej krytyki, ale cała działalność kuratorjum pozostawia wiele do życzenia.

Przy obsadzaniu posad nauczycielskich mamy do zanotowania takie curiosum.

Na nauczycielkę w polskiej szkole po-

wszechnej w Jezowie powiatu Brzezińskiego kuratorjum naznaczyło żydówkę Gitlę Karminelin.

Niewątpliwie przypominają sobie czytelnicy „Rozwoju”, że podczas okupacji niemieckiej zostało rozstrzelanych kilku polaków mieszkańców Jezowa, dzięki denuncjacji żydów zamieszkałych w Jezowie, a będących na żołdzie pruskim.

Ten fakt został ustalony po wypędzeniu okupantów z Polski — i spowodował, że cały Jezów tchnie żywiołową nienawiścią do całego żydostwa.

Do tego to miasteczka kuratorjum wyznacza na nauczycielkę polskiej szkoły — żydówkę komentarze są chyba zbyt czyste.

Do żydówki nauczycielki ogół mieszkańców Jezowa odnosi się bardzo nieprzychylnie — i niema się czemu dziwić.

Żydówka nauczycielka z tego powodu często miewa złe humory na czem muszą cierpieć dzieci szkolne. Ostatnio zaś miał miejsce wypadek, że pobiła jakąś dziewczynkę.

Dotknięta tem do żywego matka dziewczynki przybyła do szkoły i zwymysłała żydówkę.

Takie rzeczy pod żadnym względem pożytku szkole nie przyniosą — a poderwą tylko jej autorytet.

Dla dobra samej szkoły i uspokojenia wzburzonych mieszkańców Jezowa należało by żydówkę corychlej z Jezowa usunąć.

W dniu 15 maja r. b. o godz. 8 rano jako w rocznicę śmierci nieodżałowanej s. f. p.

z Hyklów

Józefy Zielińskiej

odbędzie się w kościele św. Józefa w Łodzi, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych.

1672

Rodzina.

s. f. p.

Leon Jaskiewicz

po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w Rudzie Pabj. dnia 12 maja przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogich tam zwłok na cmentarz katolicki w Rudzie odbędzie się dn. 14 maja o godz. 5 pp. o czem zawiadamia 1863— ZONA z RODZINĄ.

apelacyjnym w Warszawie miała się odbyć rozprawa przeciwko b. ławnikowi Wilczyńskiemu.

Jednakże rozprawa nie doszła do skutku, wobec powołania przez sąd apelacyjny nowych świadków.

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli.

W 82 dniu turnieju walczyły mury:

1. Czarna Maska — Orłow.
2. Niebieska Maska — Ujbo.
3. Grikiś — Orłow.

I walka ostra, prowadzona z przewagą Maski. Orłow walczy brutalnie. Zwyc. Maska w 43 m.

Nowy zapaśnik przedstawia się okazale: jego budowa, siła i technika wzbudzały podziw. Ujbo został pokonany przez nieznanego już w 2 min.

III walka b. ostra została przerwana w 14 m. gdyż Petersen nie mógł walczyć z powodu krwawienia oka.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Chcąc, zdemaskować działalność Koła Związku Inwalidów Wojskowych na powiat łódzki, które wystąpiło na drogę sądową przeciw T—wu „Rozwój” bez najmniejszych podstaw prawnych, proszę uprzejmie Sz. Pana Redaktora o umieszczenie niniejszego listu, który wysłał do wspomnianego Koła:

„Do Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojskowych w m. ul. Gdańska Nr. 57.

W odpowiedzi na list Ich z dnia 10 bm. N. Dz. 346³/₂₄, śpieszymy stwierdzić, że organizacja, która:

a) drukuje afisze o zebraniach u żyda Szaladałewskiego.

b) ogłasza „ostrzeżenia” w żydowskich piśmiadłach,

c) wnosi skargę na T—wo „Rozwój” za rzekome, bezprawne rozlepianie afiszów, nie może być uważana za organizację polską, dlatego też z zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości Ich pismo, w tej nadziei, że zdrowo myślące społeczeństwo wyciągnie z zachowania się takiej organizacji odpowiednie konsekwencje.

Zarazem zapewnić Ich możemy, że rażącość z powodu wniesienia skargi na T—wo „Rozwój” będzie wielka w Izraelu i prawdopodobnie inicjator „hecy” antyrozwojowej zaliczony będzie w poczet honorowych członków kahału żydowskiego, a tem samym znajdzie się on we właściwym sobie towarzystwie.

Gratulujemy!

Dziękując z góry Panu Redaktorowi za umieszczenie tego pisma, łączę wyrazy prawdziwego szacunku.

za Zarząd (—) Edw. Zajaczek
Dyr. Okr. T—wa „Rozwój” na Wol. Łódzk.
Łódź, dnia 12 maja 1924 roku.

Kobiety a wódka.

KOBIETY RÓWNIEŻ LUBIĄ WÓDKĘ.

Ujemne oddziaływanie alkoholu na organizm ludzki występuje u kobiet w szczególności spotęgowanej mierze. Jeżeli pijaństwo wogóle, jak orzekła nauka lekarska, jest klęską społeczną, to do faktu tego przyczynia się w wielkim stopniu okoliczność, iż nałogowi pijaństwa oddają się również kobiety. Z tych dwóch względów badania, dotyczące alkoholizmu wśród kobiet, zasługują na szczególną uwagę. Na terenie Łodzi kwestję tę bada miejski Wydział Statystyczny, który zagadnienie alkoholizmu rozważa poważnie i wszechstronnie. Przytaczamy niżej wyniki prac Wydziału Statystycznego z zakresu statyki alkoholizmu, rzucające światło na udział kobiet w pijaństwie.

Od lipca 1923 r. na wniosek Wydziału Statystycznego, władze policyjne łódzkie prowadzą indywidualną rejestrację wszystkich za trzymany w stanie nietrzeźwym. Ta rejestracja wykazuje, że w drugim półroczu ubiegłego roku zatrzymane w Łodzi 13 kobiet pijanych. Z nich 17, a więc 12, 5 proc. pod wpływem podniecenia alkoholowego dopuściło się następujących wykroczeń: zanotowano 2 wypadki zaczepienia przechodniów 4 wypadki wszczęcia bójki, 4 wypadki nieprzyzwoitego zachowania się, 4 wypadki oporu i zniewagi władzy i 3 inne wypadki wykroczeń.

Zatrzymywane w drugim półroczu pijane kobiety rekrutowały się z następujących grup: robotnice — 48, służba domowa — 8, handlarki — 5, prostytutki — 51, przy mężu — 13; bez zawodu — 11. Jak z powyższego

zestawienia wynika, najliczniejszą grupę, wynoszącą 37,5 proc. ogólnej liczby zatrzymanych pijanych kobiet, stanowią prostytutki. Następną z kolei, co do liczebności grupą, są robotnice, które wśród zatrzymanych stanowią 37,3 proc. Grozę tej cyfry uświadomimy o kobiety młode, a więc osoby prodestynowane w zasadzie do macierzyństwa. Dodać należy, że wśród zatrzymanych było: 75 pańien, 49 mężatek i 12 wdów i rozwódek, czyli przeważają panny, stanowiące 55,1 proc. ogółu zatrzymanych kobiet.

Wyżej podaliśmy wykroczenia, jakich dopuściły się pijane kobiety w miejscach publicznych. Dane, tam wyszczególnione, uzupełnić należy wiadomościami o zakłóceniu spokoju publicznego przez pijane kobiety. Otóż w rozpatrywanym drugim półroczu ub. r. zanotowano 70 wypadków zakłócenia spokoju publicznego przez pijane kobiety. Jeżeli porównamy tę liczbę z ogólną liczbą zatrzymanych w stanie nietrzeźwym kobiet, to przekonamy się, że mniej więcej każda druga pijana kobieta zachowuje się na ulicy hałaśliwie.

Statystyka zatrzymanych podług dni tygodnia wskazuje na to, że 33,1 proc. ogółu zatrzymanych, czyli niemal równo trzecia część przypada na niedziele i soboty. Są to dni — jak wiadomo — całkowicie lub częściowo prohibicyjne. Wysokość odsetka, zatrzymanych, przypadającego na te dni wskazuje, że poszanowanie prawa prohibicyjnego wiele pozostawia do życzenia.

Kupię aparat fotograficzny.

Oferty z wymiarami i ceną do „Rozwoju” pod „Foto”.

Prosimy odrazu przynieść z sobą.

8-kl. gimnazjum żeńskie

R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska 90 (róg Andrzeja)

**Zapisy nowowstępujących do klas
wstępnych i wyższych**

rozpoczynają się 12 maja.

Kancelaria otwarta codziennie od 9-ej do 1-ej. (1718)

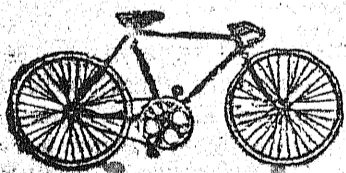
29
1847-1**T-wo Mleczarskie**

Al. Kościuszki 29 w Łodzi

— poleca: —

Konwie

własnego wyrobu

Wirówki**Największy wybór i najtańsze ceny
w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim**
Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc
ul. Piotrkowska M 44.Polecamy obf. zaopatr. wszystkie działy w modne i sez. nowości: **wełny, kamgarny, na garnitury, spodnie palta, suknie i kostjomy.** Frato, trikotnie, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, żefiry, oksfordy, lniane obrusy serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, **kołdry watawowe**, ceraty, hafty, nici, bieliznę, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, **pończochy jedwabne rękawiczki, galanterię.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego. **lakerki najnowszych fasonów.**Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni. **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.****Sprzedajemy na raty.** 1681-**UWAGA:** Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.**Rudol****KLEI i KITUJE POD GWARANCJĄ
NIEPRZEMAKALNOŚCI****Wszędzie do nabycia!****Kowery, Pneumatyki**i części zapasowe,
po cenach konkurencyjnych.
Reparacje wykonywa się solidnie
i pospiesznie. 1690**T. J. Arnold** Łódź, Piotrkowska 191.**Nie kupujcie towarów!**póki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się w **składzie fabrycznym** (podf. 1 ma)**„Najtańsze źródło“****T a n i o, bo w mieszkaniu prywatnem.**
Łódź, ul. Dzielna № 36. tel. 15-87.Madapolamy
Płótno białe
Płótno kolor.
Batysty
Satyny
FroteMetkał
Cajgi
Chastki
Kapy
Obrusy
RęcznikiKamgarny
Sukro
Szewioty
Korty
Bostony
Gąbardiny**UWAGA:** Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców kooperatywZałatwiamy pocztowe zamówienia solidnie szybko.
Ceny fabryczne. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o
odwiedzenie naszego składu. 1845-**Naczynia**ślusarskie do sprzedania. Wól
czańska Nr. 79. Pierwsze
piętro front. 1738-1**W średnim wieku**inteligentna przyjmie posadę
gospodyni u samotnego lub na
wyjazd, posiadam świadectwa i
znam się bardzo dobrze na gos-
podarstwie. Oferty do „Rozwo-
ju“ dla „Gospodyni“. 1744-2**Panienska**inteligentna pragnie przyjąć po-
sadę bony w miejscu lub na wy-
jazd. Zgłoszenia proszę skiero-
wać ul. 28 pułku Strzelców
Kan. (dawnej Ładwiki) Nr. 26
m 14. 1736-1**Przyjmę**posadę gospodyni w „Casynie
oficerskim“ posiadam świadec-
twa z takowego. Oferty dla „S
N.“ do „Rozwoju“. 1756-2**Przyjmę**dwóch inteligentnych panów na
mieszkanie, Gubernatorska 52
m. 12. 1716-3**Potrzebna**asystentka dentystyczna. Wa-
runki bardzo dobre. Oferty pod
„Dentystka“ do Rozwoju (1705)**Ostrzeżenie.
Weksel**wydany na 500 rb. Ludwików,
Rykałskiemu przez małżonków
Kotyniów w Pabjanicach alniej-
szym unieważnia się, zastrzeże-
nie zrobiono. 1710-2**Potrzebna**zdolna do pracowni ubiorów
damskich Piotrkowska 132, fir-
ma „Deltina“ 1742-**Krawiec męski**S. Zarzycki przyjmuje zarządnie
nia w zakres krawiectwa wcho-
dzące solidnie wykonywa naj-
nowszej mody. Kilńskiego Nr.
7 m. 30. 1569 6**Potrzebni chłopcy z kaucją**

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju“

Uwaga!Apretura angielska w płynie. Bez użycia szczotki, jedynie za-
pomocą pendzelka; daje skórze lakierowany połysk Utrwala ta-
kową i czyni elastyczną. Do nabycia tylko u przedstawiciela firm
„Sanstor“. Łódź Miedziana 7 A. Bednarek. 1740-1**Obrączki ślubne**biżuterja najnowszych fasonów. Zegarki
męskie, damskie. Zegary, platery
poleca po cenach najniższych

Zakład jubilersko zegarmistrzowski

Targi Rzemieślnicze

75. Aleje Kościuszki 73. 1849

Drzewka iglasteŚwierki niebieskie, złote, białe, jodły balsamiczne, kanadyjskie,
cis, bukszpany, tuje strzyżone stożki i kule, piękne bratki, nieza-
pominajki, goździki poleca Zakł. Ogr. L. Kołaczkiego, Piotrkow-
ska 225. 1732-6**Potrzebna nauczycielka**z muzyką do dwojga dzieci na wyjazd pod Kołuszki. Wiadomość
środa 14, czwartek 15 od godz. 10 do 12 rano i od 4 do 7-ej po-
łudniu. Ulica Juliusza 15 III piętro GOSZCZYNSKI 1734-2**Dyrekcja****8 kl. Wyższej Szkoły Realnej****z Wyciałem Handlowym****Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,****Narutowicza 68.**niniejszem podaje do wiadomości, iż egzaminy dla
nowowstępujących uczniów odbędą się w czerwcu rb.Podania do klasy podwstępnej i wstępnej i wyż-
szych przyjmuje kancelaria Szkoły do dnia 1 czerw-
ca r. b. włącznie.

Dyrektor

Antoni Idźkowski,

1855-3

Obuwietrwałe i wykwintne
na raty

długoterminowe tanio poleca

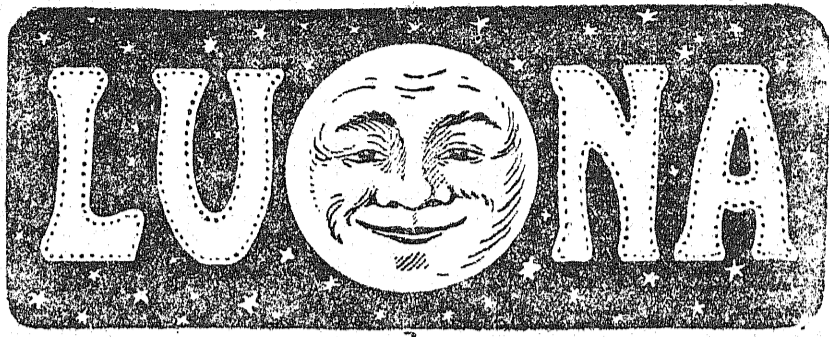
„Bon-Ton“

Pomorska 23.

1805-10

Salonikczarny w dobrym stanie, oraz
maszynę do szycia sprzedam
Piotrkowska 120 m. 11. 1700-5Choroby pier-
sio-
we, suchoty, ka-
szel, duszność usu-
wają. Balsam Tho-
kolan Age i Bals.
Thiokolan Age z
phylliną, z marką
kogut A. Gaseckiego. Używać
za poradą lekarza Sprzedają
apt. i skl. apteczne. 1584-**Dr. E. Ekkert**choroby weneryczne, skórne
moczopłciowe. (149)
Ul. Kilińskiego 145, trzeci dom
od Główniej. Przyjmuje od 12-5
od 7-9. Panie od 3-4.**Motocykle**najnowszej konstrukcji firmy
Puch State na składzie. Ceny
konkurencyjne. Rzgowska Nr.
68. Roman. 1730-3.**Gospodyni**młoda inteligentna znająca się
na kuchni i gospodarstwie roln-
nem, poszukuje posady na wy-
jazd, ewentualnie w miejscu.
Łaskawe oferty składać proszę
do niniejszego pisma pod „Sa-
modzielnia“. 1725-5

**Dziś
wielka
premiera!**



Motto: „Jest ślepotą gorsza od ślepoty oczu — ślepotą duszy“

Ze złotej serji amerykańskiej wytwórni „Famens“ Players Lasky Corporation—Paramount
Reżyserji najbardziej genialnego reżysera świata Cecil'a B. de Mille'a

Szalona miłość

Monumentalny dramat w 2-eh serjach — 10 aktów — jednocześnie demonstrowanych podług słynnej powieści **Leonarda Merricka** „Raj obłąkanego“ (Fools Paradise)

W rolach głównych:

Dorothy Dalton i Conrad Nagel.

Rzecz dzieje się w El Passo w Meksyku oraz w Bombaju w Indjach.

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Englendera.

Początek przedst.: o g. 5, 7.30 i 9.30 w.

Trawy i mieszanki z tychże.

pod kobierce dla parków, na pastwiska, łąki i tp. polecają

Składy nasion

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. w Łęczycy
Oddział w Łodzi **Andrzeja 10.** 1632-3

Na wypłatę.

NAJTAŃSZE CENY! NAJWIĘKSZY WYBÓR! Gabardyny, bostony, szewioty, kamgarny, trikotina, tatty, krepdechine, francuskie satyny, trotté, masliay, kretony, białe płótna, etaniny, batysty, li-ranki, kapy pluszowe, zefiry, chusteczki, podszewki, wyspy poscielowe, obrusy i inne.

Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 1600-5

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! Kupuję meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Placę najlepiej Łazmk Benedykta 28 m. 15. 1809-16

Rolwagi, towarowe bryki, wozy, furgony piekarskie sprzedam Kilińskiego 32. 1631-4

Kompletne urządzenie sklepu we tanto do sprzedania Wólczajska 212, sklep. 1644-2

Sprzedam dom III piętrowy murowany, lub zamienię na gospodarstwo rolne Wiadomość u właściciela ul. Piastowskiego Nr. 15 w Łodzi. 1637-2

Tanio domek do sprzedania murowany ogródek i wolne mieszkanie nadające się na letnisko. Mania ul. Bobowa 15 Koroski. 1649-5

Bekieszę nową na oposach i czapkę sprzedam Pańska 78 Kamiński 1639-3

Sprzedam łózka, szafę, otomanę, kredens kuchenny, etażerkę. Piotrkowska 152-9 1635-2



Różne:

Paniemka z pięcioletnim wykształceniem poszukuje posady biurowej lub też nauczycielki w szkole powszechnej. Oferty pod „Poszukuje“. 1632-1

PANTOFELEK dziecinny zgubiono uprasza się o zwrot za nagrodę. Al. Kościuszki 41 do Rozwoju. 1648-2

INTROLIGATORSKI czeladnik samodzielny i terminator, zgłosić się może w introligatori Zielona 27. 1647-1

Przyjmuje do cerowania suknie trykotinowe Piotrkowska 163 1637-2

Student udziela lekcji. Piotrkowska 4. oficyna II piętro. 1640-1

Potrzebny chłopiec do terminu do szlarni. Wiad. do g. sierpnia 15. 1641-1

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Artur Ber Sienkiewicza 59 1642-2

Potrzebna chemiczarka i drożdżarka Kilińskiego Nr. 49. pralnia. 1615-1

Potrzebna kucharka lub kucharz zaraz Główna 50, Bar piwny. 1650-3

Potrzebny czeladnik krawiecki Bednarska Nr. 8, przy Rządowskiej. 1651-3

Uczennica 7-ej klasy, łódzkiej pensji, poszukuje kondycji na dwa miesiące wakacyjne. Wymagania skromne. Wiadomość Konstanyńska 71. Biernacka. 1652-5

Potrzebny czeladnik krawiecki Rokicińska Nr. 52 1653-

Osoba inteligentna poszukuje zajęcia gospodyni lub bony znająca szycie, może być na wyjazd. Oferty pod „Osoba“. 1654-1

Poszukuję współnika lub współniczkę do powiększenia kawiarni sezonowej w Tomaszowie z jednym milardem mkp. Oferty do Rozwoju pod „Sezon“. 1655-3

Potrzebne są uczennice do kraje wieczny. Nawrot Nr. 59. mieszkania 10 1656-5

Ogród owocowy użyty do wydzierżawienia w Łasku na probostwie. 1660-2

Gospodyni z gotowaniem i szyciem. potrzebna Piotrkowska 45. cukiernia 1661-1

Dziewczyna potrzebna. Ulica Piotrkowska 45, cukiernia. 1662-1

Służąca zaraz potrzebna do dziećmi i drobnych robót. Cegielniana 8. (Mikosz III p. front) 1688-1

Potrzebna podręczna do szycia. Bałuty Wawelska 19.

Mieszkania do wynajęcia ul. Jana 11, przy Julianowie. 1685-2

Potrzebna prasowaczka Gdńska 71 (róg Benedykta), pralnia. 1686-3

Młody ekspedjent branży przemysłowej, wolny od wojska, szuka posady. Kuluszki 1687-5

2 pokoje do wynajęcia na letnisko w Tuszninie. Wiadomość ul. Piotrkowska 291. m. 7

Potrzebna prasowaczka od zaraz. Grabowa 23.

Zgubione dokumenty

Błaszczyk Józef zgubił papiery demobilizacyjne wydane w Krakowie z dziesiątej eskadry lotniczej 1646-2

Sadłowski Franciszek zgubił świadectwo od paszportu wydane z fabryki J. K. Poznańskiego, oraz książkę wojskową wzdana z P. K. U. Łódź. 1647-2

Froncisz Jan zgubił świadectwo od paszportu wydane z fabryki J. K. Poznańskiego w Łodzi. 1658-1

Zginejo tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na imię Engelhardta Mariana wydane przez Kadre Telegraficzną w Łodzi. 1666-1

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 120.000 mk.; za tekstem 120.000 mk. z wyjątkiem 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk. nekrologi 120.000 mk. kolumny 120.000 mk. mańkiaty 120.000 mk. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk. za wyraz duże litery 500.000 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamieszczone przed tekstem i w tekście 50 gr. za wiersz, stronica 6 lin. z wyjątkiem 15 gr. za wiersz mańki. stronica 5 lin. Tabela i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolacza się 50 proc. Za terminowe wychowanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.